

Fragment relacji świadka historii



JÓZEF CZERWIŃSKI

ur. 1942, Budki Ujściańskie



Zakres terytorialny i czasowy	Wałcz, 1945
--------------------------------------	-------------

Pobyt rodziny w Wałczu w 1945 roku

W Wałczu mieszkaliśmy krótko. Myśmy tam egzystowali dzięki temu, że było wojsko polskie. Koszary wojska polskiego mieściły się poniemieckich koszarach. Żołnierze dosłownie żywili nas. Byliśmy na ich wikcie. W piwnicy budynku była kuchnia wojskowa. Tam chodziliśmy z banieczką po zupę, po mleko czy po coś innego. Pamiętam taki moment, że z bratem poszedłem po jedzenie. Tego dnia był makaron z twarogiem, białym serem, a to był luksus. Żołnierz, który wydawał jedzenie, nie zauważył mnie. A ja położyłem rękę na futrynkę okienka. Żołnierz zamknął okienko i przytrzasnął mi palec. Był krzyk i płacz. Wtedy pierwszy raz w życiu jadłem cukierki. Bo ten żołnierz, żeby mnie uspokoić, gdzieś wynalazł cukierki i dał mi parę sztuk. Do dziś ten palec jest trochę krzywy. Tyle pamiętam z Wałcza.

Data utworzenia	26 czerwca 2019, Słupice
Rozmawiał/a	Katarzyna Nowakowska, Wojciech Bajurny
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami